

Sygn. akt V ACa 189/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Pidzik
Sędziowie:	SA Zofia Kołaczyk SA Wiesława Namirska (spr.)
Protokolant:	Diana Starzyk

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w D. (Holandia)

przeciwko K. A. i K.S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 16 grudnia 2015r., sygn. akt X GC 228/13

I. zmienia zaskarżony wyrok o tyle, że:

- w punkcie 2 kwotę 6.352,11 euro podwyższa do kwoty 17.058,51 (siedemnaście tysięcy pięćdziesiąt osiem i 51/100) euro z ustawowymi odsetkami w wysokości 8,05% w stosunku rocznym od 13 listopada 2016 r.,

- w punkcie 4 kwotę po 3.600 zł obniża do kwoty po 1.277,60 (jeden tysiąc dwieście siedemdziesiąt siedem i 60/100) złotych;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. zasądza od powódki na rzecz każdego z pozwanych po 3.432,10 (trzy tysiące czterysta trzydzieści dwa i 10/100) złotych.

SSA Wiesława Namirska	SSA Tomasz Pidzik	SSA Zofia Kołaczyk
-----------------------	-------------------	--------------------

UZASADNIENIE

Powódka(...)w D. w Holandii pozwem w postępowaniu nakazowym wniesionym do Sądu Okręgowego w Gliwicach domagała się nakazania pozwanym : (...) Spółce jawnej w W., K. A. i K.S. aby zapłacili powódce kwotę 110.589,15 EUR wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu żądania pozwu podniosła, że pozwani K. A. i K. S. jako wspólnicy spółki cywilnej zawarli z powódką umowę dotyczącą opłat za autostrady we Włoszech, a następnie zaakceptowano ogólne warunki umowne. W dniu 13 sierpnia 2007 r. pozwani zawarli umowę na korzystanie z bezgotówkowych zapłat za dostawy paliw, opłat autostrad i pozostałych usług w Europie za pomocą karty E. (...). Powódka podała, że pozwany w piśmie z dnia 9 kwietnia 2008 r. potwierdził saldo w wysokości 164.813,84 EUR oraz zaproponował ugodowe rozwiązanie polegające na bieżącym spłacaniu zaległości i podniesieniu gwarancji bankowej. Pomimo wezwań do zapłaty żadne należności nie zostały zapłacone.

Uznając za spełnione przesłanki z art. 485 k.p.c. Sąd Okręgowy w Gliwicach w dniu 24 października 2012 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym i orzekł nim zgodnie z żądaniem pozwu.

Od nakazu tego w przepisany terminie pozwani złożyli zarzuty, w których wniesli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania sądowego.

Pozwani zaprzeczyli, że zawierali z powódką umowę dotyczącą opłat za autostrady we Włoszech przy pomocy kart V. i urządzeń T., nie akceptowali też ogólnych warunków umów, podnieśli, że podpisy na niniejszych dokumentach nie należą do pozwanych. Pozwani podali, że umowy z 13 sierpnia 2007 r. nie podpisywał pozwany K. A., podpisała go jedynie K.S.. Wskazali, że podpisy znajdujące się na umowach mimo że przypominają podpis K. A. nie zostały przez niego nakreślone. Dodatkowo podnieśli zarzut nieudowodnienia roszczenia w zakresie zawarcia z pozwanymi umowy o obsługę rozliczeń za pomocą kart L. oraz niedoręczenia faktur VAT zawierających oznaczenie L.. Poddali także w wątpliwość autentyczność pozostałych faktur wskazując, że faktury załączone do pozwu przez powódkę i faktury, które otrzymali pozwani mają różną treść. Jednocześnie pozwani podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia.

W odpowiedzi na zarzuty powódka podniosła, że pozwany K.A. podpisał umowy na podstawie których powódka dochodzi roszczeń, fakt jej współpracy z pozwanymi potwierdza korespondencja między stronami a także uznanie długu przez pozwanych. Poinformowała, że pozwani wystąpili o ustanowienie bankowych zabezpieczeń do zawartej między stronami umowy. Dodatkowo wskazała, że zarzut przedawnienia jest niezasadny.

Postanowieniem z 13 maja 2015 r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w stosunku do pozwanej (...)Spółki jawnej w W., z uwagi na jej rozwiązanie.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 16 grudnia 2015 r. uchylił nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Gliwicach w dniu 24 października 2012 r., sygn. X GNc 476/12 w sprawie z powództwa (...) w D. w Holandii przeciwko (...) spółce jawnej w W., K. A. i K. S. w całości (pkt 1 wyroku), zasądził od pozwanych K. A. i K. S. solidarnie na rzecz powódki kwotę 6.352,11 euro wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 8,05 % w stosunku rocznym od 13 listopada 2015 r.(pkt 2), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3) oraz zasądził od powódki na rzecz każdego z pozwanych kwotę po 3.600 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 4).

Powyższy wyrok zapadł w wyniku poczynienia przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń stanu faktycznego :

W dniu 2 maja 2006 r. zawarta została umowa dotycząca opłat za autostrady we Włoszech, gdzie jako strony wskazani są (...) oraz F.H.U.T A. K., (...) s.c. w W.. Na ten sam dzień datowany jest wniosek o (...) gdzie jako nabywcy wskazani są pozwani K. A.i K. S..

W dniu 4 maja 2006 r. zaakceptowane zostały za pomocą pieczęci F.H.U.T A. K., S. K.s.c. oraz parafy Ogólne warunki handlowe stosowane we wszystkich stosunkach prawnych pomiędzy powódką a osobami trzecimi.

Następnie, w dniu 13 sierpnia 2007 r. zawarto umowę na korzystanie z bezgotówkowych zapłat za dostawy paliw, opłaty autostrad i pozostałych usług w Europie za pomocą karty E. (...). Jako zleceniodawca wpisana jest F.H.U.T A. K., S.K. s.c. w W.. Na dokumencie tym znajduje się podpis pozwanej K. S..

Na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego grafologa M. N. ustalił Sąd Okręgowy, że umowa z dnia 2 maja 2006 r., ogólne warunki handlowe z 4 maja 2006 r. oraz formularz wnioskowy z dnia 13 sierpnia 2007 r. nie zostały podpisane przez pozwanego K. A.. Parafy znajdujące się na tych dokumentach nakreślone zostały przez inną, nieznaną osobę.

Pozwani K. A. i K. S. prowadzili z powódką współpracę w zakresie korzystania z kart paliwowych L. w okresie od 2006 r. do 2008 r. Płatności regulowane były przelewami na podstawie faktur dostarczanych pocztą. Pozwani korzystali także z kart VIA, za pomocą których otwierane były bramki na autostradach we Włoszech. W okresie od 2006 r. do listopada 2008 r. pozwani dokonywali terminowo płatności wynikających z wystawionych przez powódkę faktur. Pozwani mieli świadomość jakie usługi na ich rzecz świadczy powódka.

Pozwany K. A. ustanowił gwarancje bankowe, jako zabezpieczenie należności powódki. (...) powołując się na zawartą pomiędzy stronami umowę udzielił powódce gwarancji zapłacenia każdej kwoty do wysokości 20.000 EUR, ważną do dnia 2 lipca 2008 r. Powódka prowadziła też z bankiem korespondencję w sprawie blokady pieniężnej na rachunku bankowym pozwanych.

W okresie od 4 lutego 2008 r. do 25 czerwca 2008 r. powódka z tytułu świadczonych usług wystawiła faktury, gdzie jako nabywcy wskazani są pozwani.

W dniu 25 marca 2008 r. powódka wezwała pozwanych do zapłaty kwoty 164.196,50 EUR jednocześnie informując o zablokowaniu środków płatniczych.

W piśmie z dnia 9 kwietnia 2008 r. pozwani potwierdzili istnienie salda w wysokości 164.813,84 EUR, jednocześnie zaproponowali ugodowe rozwiązanie polegające na odblokowaniu przez powódkę kart, dzięki czemu pozwani będą mogli spłacać zadłużenie oraz zaproponowali podniesienie gwarancji bankowej do 60.000 EUR i spłatę długu do wysokości 100.000 EUR.

Strony prowadziły korespondencję, w której negocjowały możliwość ratalnej spłaty zadłużenia. Pozwani zwracali się do powódki z prośbą o możliwość spłacania zadłużenia w wysokości 1.000 EUR tygodniowo. Finalnie powódka wyraziła zgodę na spłatę zadłużenia w cotygodniowych ratach do końca września po 1.000 EUR, począwszy od 1 października 2008 r. po 2.000 EUR.

Pismem z 25 października 2009 r. powódka wezwała pozwanych do zapłaty 117.172 EUR.

Pismem z 5 sierpnia 2012 r., skutecznie doręczonym 9 sierpnia 2012 r., powódka wezwała pozwanych do zapłaty kwoty 111.186,15 EUR.

(...) Spółka jawna w W. powstała z przekształcenia, na mocy uchwały wspólników firmy Handlowo – Usługowo – Transportowej K. A., K.S. s.c., podjętej na podstawie art. 26 § 4 k.s.h.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów urzędowych oraz prywatnych, zeznania pozwanych, świadków i opinię biegłego sądowego, uznając zgromadzony w ten sposób materiał dowodowy za wystarczający, a przeprowadzone postępowanie dowodowe za pozwalające na wyjaśnienie i rozstrzygnięcie sprawy i nie wymagające uzupełnienia.

Odnosząc się do kwestionowanych przez pozwanych faktur, które przedstawiła powódka (k. 50, 51, 57, 58, 63, 64, 66), z treścią faktur, które zostały im przesłane (k.111-117) wskazał Sąd Okręgowy, że są to jednak te same faktury, gdyż nie różnią się one w żaden sposób co do zakresu merytorycznego i treści, jedyną różnicą jest szata graficzna, co do której powódka wyjaśniła, iż jej zmiana wynikała stąd, iż faktury dołączone do pozwu były drukowane w 2012 r., a faktury, które złożyli pozwani w dacie ich wystawienia, a zatem kilka lat wcześniej. Sąd nie znalazł więc podstaw do kwestionowania przedmiotowych faktur.

Sąd Okręgowy uznał zeznania pozwanych i świadka J. M. w zakresie przytoczonych ustaleń za wiarygodne i przekonujące, gdyż okazały się spójne, logiczne i konsekwentne. Zeznania te znalazły poparcie w pozostałym materiale dowodowym i nie wymagały uzupełnienia. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka J. M., w zakresie w jakim zeznał on, że pozwany K.A. podpisał sporne dokumenty, bowiem zeznania świadka pozostawały w sprzeczności z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci opinii biegłego grafologa z której wynika, iż parafy na dokumentach zostały nakreślone przez inną osobę; a którą to opinię Sąd Okręgowy podzielił w całości.

Odnosząc powyższe ustalenia stanu faktycznego pod obowiązujące normy prawne wskazał Sąd Okręgowy, że roszczenie powódki obejmujące należności za świadczone usługi, w ramach których pozwani korzystali z kart VIA, za pomocą których otwierane były bramki na autostradach, dokonywali opłat za autostrady za pośrednictwem kart kredytowych oraz zakupu paliwa za pośrednictwem kart paliwowych, traktować należało jako świadczenie usług o charakterze finansowym.

Dalej wskazano, że strony łączyła umowa o świadczenie usług, przy czym powódka, usługodawca, ma siedzibę w Holandii, natomiast usługobiorca, pozwani, w Polsce. Strony nie dokonały wyboru prawa albowiem co prawda w treści ogólnych warunków handlowych stosowanych we wszystkich stosunkach prawnych pomiędzy powódką a osobami trzecimi w § 12.1 wskazano, iż wszystkie stosunki prawne podlegają prawu holenderskiemu, jednakże pozwani zaprzeczyli, aby otrzymali i podpisali te warunki. Brak złożenia podpisu przez pozwanego K.A. pod powołanymi wyżej ogólnymi warunkami potwierdził również biegły grafolog. Dlatego Sąd Okręgowy uznał, iż strony nie dokonały wyboru prawa, przy czym nie miało to znaczenia o tyle, iż z przyczyn wskazanych poniżej, i tak właściwym prawem dla oceny zasadności dochodzonego roszczenia jest prawo holenderskie (tożsame ze wskazanym w ogólnych warunków handlowych stosowanych we wszystkich stosunkach prawnych pomiędzy powódką a osobami trzecimi).

Rozważając zagadnienie prawa właściwego podkreślił Sąd Okręgowy, że kwestię tę w stosunkach między podmiotami pochodzącymi z państw członkowskich Unii Europejskiej aktualnie reguluje rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008n z 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (R. I), które jednak stosuje się od dnia 17 grudnia 2009 r. Zgodnie bowiem z art. 28 tegoż rozporządzenia: „Niniejsze rozporządzenie stosuje się do umów zawartych po dniu 17 grudnia 2009 r.”.

Ponieważ umowa stron została zawarta przed tą datą uznał Sąd Okręgowy, że podlega reżimowi konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych otwartej do podpisu dnia 19 czerwca 1980 r. w Rzymie. Rozważając czasowy i terytorialny zakres zastosowania Konwencji Rzymskiej Sąd Okręgowy zważył, że w stosunku do Polski Konwencja Rzymska weszła w życie 1 sierpnia 2007 r., czyli pierwszego dnia trzeciego miesiąca po złożeniu dokumentu ratyfikacji. Mimo jednak, że od 1 sierpnia 2007 r. Polska była związana postanowieniami Konwencji, jej stosowanie na terytorium Polski nie było możliwe z powodu niewypełnienia obowiązków promulgacyjnych przewidzianych w art. 91 ust. 1 Konstytucji. Wprawdzie już w 2005 r. w Dzienniku Urzędowym UE ogłoszona została polska wersja Konwencji Rzymskiej, to jednak nie można uznać, że w ten sposób konstytucyjny obowiązek publikacji został spełniony. Spowodowane jest to tym, że w stosunku do Konwencji Rzymskiej (jako, że nie jest ona aktem prawa wspólnotowego) nie znajduje zastosowania art. 90 ust. 1 w zw. z art. 91 ust. 3 Konstytucji, który nakazuje bezpośrednie stosowanie (a więc bez konieczności publikacji w Dzienniku Ustawowym RP) aktów prawa stanowionych przez organy organizacji międzynarodowej, której Polska jest członkiem. Dopiero z chwilą ogłoszenia Konwencji w Dzienniku Ustaw RP, co nastąpiło 22 stycznia 2008 r., stała się ona częścią krajowego porządku prawnego i mogła być stosowana przez polskie sądy. Królestwo Niderlandów jest stroną Konwencji Rzymskiej.

Dalej wskazano, że artykuł 4 tejże Konwencji reguluje zagadnienie prawa właściwego dla umowy, w przypadku braku jakiegokolwiek wyboru dokonanego przez strony. Ustanawia ogólną zasadę, według której prawem właściwym dla umowy jest prawo państwa, z którym umowa jest najściślej związana. Konwencja wprowadza na potrzeby oceny, które państwo jest z umową najściślej związane, cały szereg domniemań. Co do zasady prawem właściwym dla umowy w przypadku, gdy strony nie dokonały wyboru prawa, jest prawo państwa, z którym umowa jest najściślej związana. Artykuł 4. ust. 1 Konwencji przewiduje, że umowa jest najściślej związana z państwem, w którym strona spełniająca świadczenia charakterystyczne ma miejsce pobytu. Świadczenia charakterystyczne to świadczenia, za które należy się zapłata, a więc w przypadku umowy świadczenia usług polegające na dokonaniu usługi. W przedmiotowej sprawie takie świadczenie było obowiązkiem powódki, która ma siedzibę w Holandii co uzasadnia zastosowanie w sprawie prawa holenderskiego.

Podkreślono także, że odrębną kwestią od zastosowania określonego prawa materialnego jest problem jurysdykcji krajowej i co jest tego konsekwencją, prawa procesowego, zgodnie z którym sprawa jest rozpoznawana. Z uwagi na fakt, iż w sprawie występują strony mające siedzibę w dwóch różnych krajach Unii Europejskiej, zastosowanie ma rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. U. UE.L.2001.12.1). Zgodnie z art.2 ust.1 rozporządzenia jako zasadę przyjęto regulę sądu pozwanego (actor sequitur forum rei). Skoro zatem powództwo w tej sprawie zostało wytoczone przez sądem polskim, tj. sądem właściwym dla strony pozwanej zachodzi jurysdykcja krajowa sądu polskiego. Tym samym w sprawie ma zastosowanie polskie prawo procesowe.

Odnosząc się do umowy o świadczenie usług, należy wskazać Sąd Okręgowy, iż przepisy holenderskiego k.c. nie przewidują do jej ważności formy pisemnej. Umowa o świadczenie usług mogła zostać zawarta w każdej formie, w tym ustnie. Brak podpisania umowy przez pozwanych nie wpływał na jej ważność. Umowa została zawarta poprzez przyjęcie przez pozwanych oferty powódki (art. 217 holenderskiego k.c.).

Pozwani przeciwko żądaniu pozwu podnieśli szereg zarzutów.

Odnosząc się w pierwszej kolejności odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczenia wskazał Sąd Okręgowy, iż jest on niezasadny.

W myśl art. 307 ust.1 holenderskiego k.c., roszczenie o spełnienie zobowiązania umownego do dania czegoś lub czynienia (wykonania) czegoś przedawnia się z upływem pięciu lat od dnia następującego po dniu, w którym roszczenie stało się wymagalne. Zgodnie z art. 316 ust.1 holenderskiego k.c., bieg przedawnienia roszczenia zostaje przerwany przez wniesienie pozwu, jak też każdą inną czynność ścigania prawnego ze strony osoby uprawnionej, która nastąpi w wymagany sposób. Stosownie natomiast do art. 317 ust.1 holenderskiego k.c., bieg przedawnienia roszczenia o spełnienie zobowiązania zostaje przerwany przez pisemne upomnienie lub pisemne zawiadomienie, w którym wierzyciel jednoznacznie zastrzega sobie prawo do spełnienia zobowiązania.

Roszczenie powódki stało się wymagalne, po upływie terminu do jego spełnienia, a zatem w okresie od 20 lutego 2008 r. do 9 lipca 2008 r. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony 28 sierpnia 2012 r. (data stempla pocztowego na kopercie), a zatem przed upływem pięcioletniego okresu przedawnienia.

Uznał Sąd Okręgowy, że roszczenie powódki w dniu wniesienia pozwu nie było przedawnione.

Odnosząc się do zarzutu pozwanych, w którym pozwani kwestionowali otrzymanie faktur stanowiących załączniki nr (...) i (...) (k. 702, 704, 716, 718, 730, 736) i zarzucali brak zawarcia umowy o obsługę tych kart (w tej części stanowisko pozwanych nie znalazło potwierdzenia) oraz brak wykazania należności z ww. faktur wskazał Sąd Okręgowy, że o ile zarzuty pozwanych odnośnie do nie zawierania umowy z powódką w zakresie odnoszącym się do kart L. nie były zasadne - bowiem pozwany słuchany na rozprawie zeznał, że karty L. były udostępnione pozwanym, co dodatkowo potwierdzają dokumenty złożone w sprawie - o tyle należność z powyższych faktur nie mogła zostać uwzględniona, bowiem powódka w tej części nie wykazała dochodzonego roszczenia.

Akcentował Sąd Okręgowy, iż samo zawarcie umowy, która w sposób ogólny reguluje współpracę pomiędzy stronami nie stanowi podstawy do domagania się zapłaty za wykonanie poszczególnych usług na podstawie tej umowy. Rację miała powódka, iż sama faktura oraz dowód jej doręczenia drugiej stronie nie „wpływa na istnienie zobowiązania pomiędzy stronami”, jednakże uznał że powódka mimo przedłożenia faktur dotyczących usług L. nie wykazała istnienia roszczenia.

Podkreślono bowiem, że w swej treści faktury te odwołują się do innych faktur o wskazanych numerach, których powódka nie złożyła, nie wskazała także sposobu wyliczenia należności na poszczególnych fakturach, a same zeznania świadka J. M. w tym zakresie uznał Sąd Okręgowy za niewystarczające, bowiem świadek ten w sposób ogólny odniósł się do przebiegu współpracy stron, usług świadczonych przez powódkę, wydania pozwanym kart paliwowych. Zeznania te nie potwierdzają zasadności dochodzonego roszczenia o zapłatę łącznie kwoty 130.349,76 EUR z faktur o numerach: (...), (...), (...), (...), (...), (...).

Podkreślono, że z zeznań świadka J. M. wynikało, iż karty L. zostały zamówione i wydane pozwanej, jednakże ani z zeznań świadka ani ze złożonych dokumentów nie wynikało : a) z jakich kart L. tj. o jakich numerach powódka domaga się zapłaty na podstawie spornych faktur, b) czy faktycznie karty te wydała pozwanej, c) czy pozwana korzystała z tych kart dokonując zakupu paliwa, d) ilość zakupionego paliwa przez pozwaną na podstawie tych kart, e) data dokonania zakupu paliwa i miejsce jego zakupu, f) sposób ustalenia wysokości kwot podanych na fakturach. Powódka tych wszystkich okoliczności nie wykazała.

Istotnym w ocenie Sądu Okręgowego było, że pozwani w zarzutach od nakazu zapłaty kwestionowali otrzymanie faktur o numerach (...), (...), (...), (...), (...), (...) oraz kwestionowali wskazaną w ich treści należność. Ponadto zarzucali, iż powódka nie podała w jaki sposób ją wyliczyła. Natomiast powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, w ogóle nie ustosunkowała się do tych zarzutów pozwanych zarówno w odpowiedzi na zarzuty jak i w kolejnych pismach. Dopiero na zobowiązanie Sądu przedłożyła tłumaczenia na język polski faktur, których należności domaga się zapłaty w niniejszym procesie. Nie złożyła natomiast faktur do których w swej treści odnoszą się faktury o numerach (...), (...), (...), (...), (...), (...) ani dowodów doręczenia tych faktur pozwanym, ani też dowodów nadania ich na adres pozwanych, wskazując iż z uwagi na upływ czasu ich nie posiada. Tym samym, wobec kwestionowania przez pozwanych, otrzymania tych faktur przed wytoczeniem powództwa, należy uznać, iż powódka nie wykazała, że faktury te zostały pozwanym doręczone.

W szczególności dowodem na potwierdzenie tej okoliczności nie są zeznania świadka J.M., który jedynie w sposób ogólny zeznał, że „pozwani otrzymywali faktury”. Powódka, będąca osobą prawną, która – jak wskazuje – nie otrzymała zapłaty za wykonane usługi i pomimo tego nie zachowuje dowodów doręczenia pozwanym spornych faktur, nie dochowała należytej staranności a tym samym brak podstaw do przyjęcia jej twierdzeń, iż faktury te zostały pozwanym doręczone. Brak dowodu doręczenia pozwanym faktur wpływa również na inny termin wymagalności roszczenia powódki w części, co do której Sąd utrzymał nakaz zapłaty.

Uznał Sąd Okręgowy że jednakże, to nie brak dowodów doręczenia faktur pozwanym skutkowało oddaleniem w tym zakresie żądania pozwu, a jedynie brak wykazania wykonania umowy oraz wysokości dochodzonej należności.

W ocenie Sądu Okręgowego, o zasadności żądania powódki nie świadczą także zeznania pozwanego K. A., który zeznał, że faktury L. dotyczyły ilości pobranego paliwa oraz „nie kwestionowałem tej ilości, taka była rzeczywistość”. Zeznania te nie odnosiły się do spornych faktur, a jedynie do współpracy stron. Trudno, aby pozwany kwestionował ilość paliwa wskazaną na fakturach, których nie otrzymał, co więcej z treści faktur złożonych przez powódkę w ogóle nie wynikała ilość paliwa. Również zeznania pozwanego, iż „faktury były dostarczane pocztą” nie wskazują, iż te faktury za które powódka dochodzi należności w ten sposób zostały doręczone pozwanym, tym bardziej że pozwani już w zarzutach od nakazu zapłaty zakwestionowali ich otrzymanie.

Podkreślono, że ciężar dowodu wykazania istnienia i wysokości dochodzonego roszczenia spoczywał na powódce, natomiast w sytuacji gdy pozwani wnieśli o uchylenie nakazu zapłaty w całości i oddalenie powództwa, nie sposób

było uznać, iż ogólne twierdzenia pozwanego nie odnoszące się do konkretnych faktur, świadczą o zasadności dochodzonego roszczenia. Również pismo pozwanego z 9 kwietnia 2008 r. (k. 68), na które powołuje się powódka, nie stanowi o zasadności dochodzonego roszczenia z uwagi na zbyt ogólną jego treść, brak odniesienia się do konkretnych należności, a przede wszystkim z uwagi na datę jego sporządzenia tj. przed dniem otrzymania spornych faktur oraz przed dniem wystawienia części tych faktur, co przemawia za tym, że nie sposób przyjąć, że dotyczyło ono należności dochodzonych w niniejszym procesie.

Powyższej oceny Sądu Okręgowego nie zmieniła również treść zeznań pozwanych złożona w postępowaniu przygotowawczym, w których żaden z pozwanych nie odnosił się do faktur o konkretnych numerach. Wskazanie przez pozwanych, iż „niewątpliwie wierzytelność jest” (k. 29v akt prokuratora) oraz „nasza firma posiada jakieś zadłużenie wobec firmy (...) ale w jakiej wysokości tego nie wiem” nie świadczy ani o istnieniu należności wskazanej w fakturach o numerach (...), (...), (...), (...), (...), (...) ani o zasadności ich wystawienia, ani też nie wskazuje na otrzymanie tych faktur przez pozwanych.

Wskazano ponadto w odniesieniu do pozostałych faktur, których treść pozwani poddali w wątpliwość, że powódka wyjaśniła różnice w szacie graficznej tych faktur. Co więcej pozwani wraz z zarzutami od nakazu zapłaty złożyli faktury tożsame z fakturami, które kwestionowali. Tym samym zasadnie powódka domagała się należności z faktur o numerach: (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) w łącznej kwocie 3.984,55 EUR.

Sąd Okręgowy zasądził należność w euro zgodnie z art. 112 holenderskiego kodeksu cywilnego. Niezależnie od powyższego należy zauważyć, iż do zasądzenia należności w euro nie stanowi przeszkody zasada walutowości, o której mowa w art. 358 § 1 k.c.

Powódka domagała się zasądzenia odsetek ustawowych od należności z faktur (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...).

Wskazano, że wobec braku umowy stron co do terminu zapłaty kwot, braku wykazania doręczenia pozwanym faktur oraz dat ich doręczenia, należności z faktur (...), (...), (...), (...), (...), (...) stały się wymagalne po upływie 14 dni po wezwaniu pozwanych do ich zapłaty (wobec podania takiego terminu zapłaty w treści faktur), które to wezwanie pozwani otrzymali 28 października 2009 r. (k. 701), tj. 12 listopada 2009 r. Wobec zastosowania przepisów prawa holenderskiego nie znajdował zastosowania art. 115 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że uzgodniony termin w rozumieniu art. 119 a prawa holenderskiego pomiędzy stronami to 14 dni, bowiem taki termin zapłaty wynikał z treści faktur. Wobec braku wykazania daty doręczenia tych faktur pozwanym, należało przyjąć iż najpóźniej w dacie otrzymania wezwania do zapłaty, w którym były wskazane faktury, rozpoczął bieg 14 dniowy termin do ich zapłaty. Przy czym dotyczy to jedynie tych faktur, których otrzymania pozwani nie kwestionowali (powódka jednakże nie wykazała daty ich doręczenia bądź wysłania pozwanym), a nie faktur, co do których powódka nie wykazała wysokości dochodzonej należności.

W holenderskim Kodeksie cywilnym problematyka odsetek została unormowana w art. 119 oraz art. 119 a holenderskiego k.c. W myśl art. 119 holenderskiego k.c., odszkodowanie należne za zwłokę w płatności sumy pieniężnej składa się z odsetek ustawowych od sumy za okres, w którym dłużnik nie uiszczył należności. Każdorazowo po upływie roku suma, od której naliczane są odsetki ustawowe powiększona zostaje o zaległe odsetki za dany rok (art. 119 a). Odsetki ustawowe w prawie holenderskim mają zmienną stopę procentową i podlegają skapitalizowaniu po upływie roku (art. 119 a ust. 3 holenderskiego k.c.). Wysokość ustawowych odsetek, o których mowa w art. 119 holenderskiego k.c., zatwierdza w drodze uchwały rząd (art. 120 ust. 1 holenderskiego k.c.). Natomiast art. 120 ust. 2 holenderskiego k.c. stanowi o wysokości odsetek ustawowych. Wysokość odsetek ustawowych wynosi począwszy od: 1 lipca 2009 r. 8%, 1 stycznia 2010 r. 8%, 1 stycznia 2011 r. 8%, 1 lipca 2011 r. 8,25%, 1 stycznia 2012 r. 8%, 1 stycznia 2013 r. 7,75%, 1 lipca 2013 r. 8,5%, 1 stycznia 2014 r. 8,25%, 1 lipca 2014 r. 8,15%, 1 stycznia 2015 r. 8,05%. Zgodnie z art. 119 a ust. 3 holenderskiego k.c. Sąd, po upływie każdego roku, kwotę od której naliczane są odsetki ustawowe podwyższył o odsetki należne za ten rok. Sposób naliczenia tych odsetek odzwierciedla kalkulator odsetek ustawowych (k. 756). I tak wysokość należności z faktur (...), (...), (...), (...), (...), (...) podwyższonej o odsetki naliczone po upływie każdego

roku wyniosła 6.352,11 EUR (3.984,55 EUR + 2.367,56 EUR). Od tej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe w wysokości 8,05% w stosunku rocznym od 13 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki należność z faktur o numerach (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) wraz z odsetkami ustawowymi. Natomiast w pozostałym zakresie, tj. co do faktur o numerach (...), (...), (...), (...), (...), (...), powództwo – wobec braku wykazania wykonania na rzecz pozwanych usług oraz ich wartości – oddalił. Ponownie podkreślił, iż powódka - mimo zakwestionowania w zarzutach od nakazu zapłaty sposobu wyliczenia kwot na fakturach o numerach (...), (...), (...), (...), (...), (...) oraz zakwestionowania świadczenia pozwanym usług, za które powódka wystawiła powyższe faktury - w ogóle nie odniosła się do zarzutów pozwanych w tym zakresie. Powódka nie wykazała nie tylko sposobu wyliczenia należności z tych faktur (które w swej treści odwołują się do innych faktur), ale również nie wykazała, iż pozwanym zostały wydane karty L., za które na podstawie tych faktur domaga się zapłaty. Ustalenie, iż pozwani w ogóle korzystali z kart L., nie zwalniało powódki od wykazania, iż zostały im wydane karty za które wystawiła faktury o numerach (...), (...), (...), (...), (...), (...).

Odnosząc się do powyższego Sąd Okręgowy uznał, iż wobec kwestionowania przez pozwanych już w pierwszym piśmie procesowym braku wykazania zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia w zakresie faktur o numerach (...), (...), (...), (...), (...), (...) ewentualne przedłożenie tych dokumentów wraz z apelacją jest spóźnione. Tym bardziej, iż powódka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który na żadnym etapie procesu nie odniósł się do tych zarzutów pozwanych.

Wobec umorzenia postępowania co do spółki jawnej oraz zasądzenia w nakazie zapłaty poszczególnych kwot wraz z odsetkami ustawowymi w innej wysokości i od innych dat niż ostatecznie zasądzone Sąd Okręgowy w punkcie pierwszym wyroku, na podstawie art. 496 k.p.c., uchylił nakaz zapłaty w całości.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając nimi w całości powódkę. Powódka wygrała proces w 3,6%, a zatem zgodnie z art. 100 k.p.c. winna ponieść całość kosztów procesu poniesionych przez pozwanych K. A. i K.S., na które składa się wynagrodzenie ich pełnomocnika procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, która zaskarżyła wyrok w części – co do punktów 3 i 4 to jest w zakresie oddalonego powództwa w zakresie roszczenia o zapłatę za usługi świadczone przy pomocy kart L. o wartości 106.601,59 EUR wynikających z faktur o numerach (...) (częściowo zapłaconą), (...), (...), (...), (...) oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Strona powodowa podniosła następujące zarzuty :

1/ naruszenie art. 229 k.p.c. poprzez uznanie, że „powódka mimo przedłożenia faktur dotyczących usług L. nie wykazała istnienia roszczenia”, gdy tymczasem jest to okoliczność bezsporna i przyznana przez pozwanego A. m. in. przed sądem, co znajduje potwierdzenie w protokołach rozprawy przede wszystkim z dnia 1 lipca 2015 r. (ostatnie oświadczenie pozwanego) a pozwany A. po przyznaniu, że dług istniał powoływał się jedynie na zarzut przedawnienia;

2/ naruszenie art.233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem w uzasadnieniu wyroku jego istotnej treści, tj. przesłuchania pozwanych z dnia 1 lipca 2015r. na okoliczność uznania długu, co stanowi okoliczność mającą istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie, z uwagi na to, że jedyną okolicznością sporna jaka pozostała w tej sprawie jest okoliczność przedawnienia;

3/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art.328 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem w uzasadnieniu wyroku jego istotnej treści, tj. dowodów stanowiących załączniki do pisma procesowego z 30 listopada 2015 r., zaliczonych do materiału dowodowego na okoliczność wysłania i doręczenia kart L. pozwanym, co stanowi okoliczność mającą istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie, świadczącą o wydaniu kart L. pozwanej, gdy tymczasem sąd I instancji błędnie ustalił, że „że złożonych dokumentów nie wynika: (...) b) czy faktycznie karty te wydała pozwanej”.

sprawie materiał dowodowy wskazuje na istnienie roszczenia, a ponadto jest to okoliczność bezsporna - pozwany K. A. na rozprawie w dniu 1 lipca 2015 r. wyjaśnił iż dług istniał i powołał się jedynie na zarzut przedawnienia.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa również w oddalonym zakresie poprzez zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 106.601,59 EUR (słownie: sto sześć tysięcy sześćset jeden euro 59/100) wraz z ustawowymi odsetkami od kwot : 6.215,38 EUR od 20 lutego 2008 r. do dnia zapłaty, 35.559,27 EUR od dnia 06 marca 2008 r. do dnia zapłaty; 25.750,79 EUR od dnia 20 marca 2008 r. do dnia zapłaty; 25.960,70 EUR od dnia 04 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty; 12.839,65 EUR od dnia 21 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty; 275,80 EUR od dnia 24 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty; oraz o zasądzenie od oszwaney na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwani w odpowiedzi na apelację domagali się oddalenia apelacji i zasądzenia od powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja okazała się uzasadniona jedynie w części.

Sąd Apelacyjny generalnie podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I Instancji w zakresie współpracy stron oraz istnienia po stronie pozwanych zobowiązania na rzecz powódki, będących konsekwencją niewadliwej oceny dowodów, jako prawidłowych i opartych na zebranych materiale dowodowym.

Poczynione ustalenia dotyczące współpracy stron w zakresie zobowiązań wynikających z wydanych pozwany kart L. są prawidłowe, a jedynie ocena dotycząca zasadności roszczeń powódki wynikających z faktur wystawionych w związku z korzystaniem z kart L. była w niewielkiej części nieprawidłowa, a w szczególności w zakresie przyjętej przez Sąd I Instancji bezzasadności roszczeń wynikających z faktury (...).

Oceniając zarzuty apelującej należało w pierwszej kolejności rozważyć zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, odnoszących się do oceny przez Sąd I Instancji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jako mające wpływ na merytoryczną ocenę żądania powódki obejmującego zapłatę za świadczone usługi L..

Stosownie do treści art.233 § 1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, uwzględnia wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Należy podkreślić, iż dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na nie dokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część

tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego - stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził.

Odnosząc powyższe do ustalonego w sprawie stanu faktycznego i przeprowadzonej przez Sąd I Instancji oceny dowodów, wskazać należy iż wbrew zarzutom zawartym w apelacji powódki, Sąd I Instancji w odniesieniu do kwestionowanego przez apelującą oddalenia jej roszczeń dotyczących należności z faktur opiewających na L. nie dopuścił się sprzeczności w poczynionych ustaleniach stanu faktycznego, a ustalony stan faktyczny jest wynikiem prawidłowej i dokonanej bez naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, oceny zgromadzonego przed Sądem I Instancji materiału dowodowego za wyjątkiem ustaleń dotyczących wspomnianej już faktury (...).

Naruszenia przepisów prawa procesowego, traktujących o postępowaniu dowodowym oraz o granicach oceny dowodów, jaką winien przeprowadzić sąd meriti, upatrywała apelująca w ocenie Sądu I Instancji, w świetle której powódka nie udowodniła swojego roszczenia w zakresie należności wynikających z korzystania z kart L. co do wysokości oraz w zakresie wymagalności tychże należności gdyby przyjąć, że zadłużenie z tego tytułu po stronie pozwanej istniało.

Należy z całą stanowczością podkreślić, że powódka od chwili wniesienia pozwu aż do chwili wyrokowania przez Sąd I Instancji, żądanie w zakresie objętym zarzutami apelacyjnymi opierała o dowody z dokumentów w postaci faktur, opiewających na usługi L., stanowiących załączniki numer : 10,11,14,15,18 i 21 oraz o dokumenty w postaci : pisma w sprawie blokady środków płatniczych z dnia 25 marca 2008 r. (k.67), wyjaśnienia pozwanego K. A. z dnia 9 kwietnia 2008 r (k.68), pisma wymienionego pozwanego z dnia 28 sierpnia 2008 r.(k.69).

Powyższe dokumenty ponad wszelką wątpliwość pozwoliły Sądowi I Instancji na ustalenie, że powódka określonych datach wystawiła wobec F.H.U.T. K. A., K. S. S.C. faktury opiewające na należności z tytułu korzystania z kart L., a ponadto że pozwany K. A. w odpowiedzi na pismo powódki z dnia 25 marca 2008 r. złożył oświadczenie, w którym przyznał że z tytułu dotychczasowej współpracy stron wymieniona Spółka Cywilna posiada względem powódki zadłużenie na kwotę 164.196,50 EUR.

Co istotne, złożone przez pozwanego K. A. oświadczenie dotyczyło zadłużenia istniejącego na dzień skierowania przez powódkę do strony pozwanej pisma z dnia 25 marca 2008 r. bez wskazania tytułu zadłużenia, faktur z których zadłużenie to miało wynikać. Mając zatem na uwadze, że współpraca stron obejmowała rozliczenia z tytułu korzystania przez F.H.U.T. K. A., K. S. S.C. z kart trzech rodzajów, a to : E. (...), umożliwiających bezgotówkowe zapłaty za paliwo, opłaty autostrad , VIA umożliwiających bezgotówkowe realizowanie płatności z tytułu opłat drogowych oraz L. umożliwiających bezgotówkowe realizowanie płatności za paliwo, nie sposób przyjąć że powódka udowodniła co do wysokości swoje roszczenie w zakresie opłat dotyczących kart L..

Jak przyjmuje się w judykaturze, jeżeli pozwany wnosi o oddalenie powództwa, nie zgadzając się z przytoczoną przez powoda podstawą faktyczną powództwa, to zajęcie stanowiska w procesie w taki generalny sposób zasadniczo pozwala uznać, że nie można ustalać stanu faktycznego na podstawie domniemania milczącego przyznania poszczególnych faktów. Na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie prawne stosownie do art. 6 k.c. i art. 232 in principio k.p.c. Nawet w takim bowiem przypadku bierność pozwanego - poza złożeniem odpowiedzi na pozew - nie może być podstawą takiego domniemania (art. 230 k.p.c.).

Podkreślić należy, że pozwani w zarzutach do wydanego w sprawie nakazu zapłaty zakwestionowali roszczenie powódki w części dotyczącej należności z kart L. zaprzeczając temu roszczeniu tak co do zasady jak i co do wysokości, kwestionując m.in. podstawy wystawienia przez powódkę faktur opiewających na należności wynikające z kart L., wysokość tych należności a wreszcie jakoby przedmiotowe faktury zostały doręczone F.H.U.T. K. A., K. S..

Wobec tak wyrażonego stanowiska procesowego pozwanych rzeczą powódki było stosownie do treści art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. zaoferowanie takich dowodów, które czyniłyby udowodnionym roszczenie powódki w

zakresie należności wywodzonych z faktu posługiwania się przez wymienioną Spółkę kartami L., a w szczególności umożliwiającymi ustalenie :

- podstaw dla obciążenia F.H.U.T. K. A., K. S. zakwestionowanymi przez pozwanych fakturami L. (n.p. dokumenty źródłowe w oparciu, o które faktury wystawiono),
- daty doręczenia lub choćby nadania do zobowiązanej do zapłaty Spółce przedmiotowych faktur,
- że oświadczenie pozwanego z dnia 9 kwietnia 2008 r. dotyczyło zadłużenia, jakie posiadała F.H.U.T. K. A., K. S. z tytułu wystawionych przez powódkę kart L..

Takich dowodów, jak słusznie przyjął Sąd I Instancji powódka nie zaoferowała albowiem zeznania J. M. na okoliczność współpracy stron oraz faktu doręczenia przedmiotowych faktur oraz uznawania przez współnika F.H.U.T. K. A., K. S. S.C. istniejącego zadłużenia, nie był dowodem na okoliczność istnienia zadłużenia z konkretnych objętych żądaniem pozwu faktur L.. Także zeznania pozwanych, prawidłowo ocenione przez Sąd I Instancji, potwierdzały istnienie długu wynikającego z bliżej nieokreślonych faktur albowiem co istotne, pozwani przyznali że istniał dług jednakże w swoim stanowisku procesowym wyrażonym w zarzutach kwestionowali istnienie zadłużenia m.in. wynikającego z faktur L..

Zważyć przy tym należy, że faktury z tytułu tzw. usług L., z których powódka wywodziła swoje roszczenie zostały wystawione odpowiednio :

- faktura nr (...) w dniu 6 lutego 2008 r.,
- faktura nr (...) w dniu 21 lutego 2008 r.,
- faktura nr (...) w dniu 6 marca 2008 r.,
- faktura nr (...) w dniu 21 marca 2008 r.,
- faktura nr (...) w dniu 7 kwietnia 2008 r.,
- faktura nr (...) w dniu 10 czerwca 2005 r.

Faktury były płatne w terminie 14 dni od daty ich otrzymania, a zatem wobec braku dowodu ich doręczenia a nawet dowodu ich nadania do strony pozwanej jedynie przypuszczać można, że co najwyżej trzy pierwsze z wymienionych były wymagalne na dzień skierowania przez powódkę do F.H.U.T. K. A., K. S. S.C. pisma z dnia 25 marca 2008 r., w którym mowa o zadłużeniu w kwocie 164.196,50 EUR. Dwie ostatnie nie były nawet wystawione w dniu 25 marca 2008 r., a zatem nie może być mowy o zaleganiu przez wymienioną Spółkę z obowiązkiem ich zapłaty.

W świetle powyższego oraz podniesionych przez pozwanych zarzutów aktualizował się ciężar dowodowy powódki zmierzający do wykazania swojego roszczenia tak co do zasady jak i co do wysokości oraz wymagalności wskazanych należności, wynikających z tzw. faktur L..

Przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach sprawy, z których wywodzi ona korzystne dla siebie skutki, nie jest jej prawem czy obowiązkiem procesowym, lecz ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony, jakim jest wygranie procesu, nakazuje jej podjąć wszelkie możliwe czynności procesowe w celu udowodnienia przedstawionych twierdzeń o faktach; strony nie można zmusić do ich podjęcia. Pojęcia tzw. ciężaru dowodu w znaczeniu formalnym i ciężaru dowodu w znaczeniu materialnym, choć są wzajemnie zależne, ponieważ uznanie przez sąd twierdzeń strony za udowodnione jest oparte na treści informacji uzyskanych dzięki zebranych środkom dowodowym, nie mogą być utożsamiane, albowiem materialny ciężar dowodu traktuje się nie jako powinność dowodzenia, lecz jako regułę określającą, która strona poniesie negatywne skutki nieudowodnienia określonych twierdzeń o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. O tym, co strona powinna udowodnić w konkretnym

procesie decydują przede wszystkim: przedmiot sporu, prawo materialne regulujące określone stosunki prawne i prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 2009 r. IV CSK 71/09, niepubl.).

Wymaga podkreślenia, że apelująca zarzucając nieuwzględnienie jej wniosku dowodowego obejmującego zobowiązanie pozwanych do przedłożenia dokumentacji finansowo-księgowej F.H.U.T. K. A., K. S.S.C. dla ustalenia, czy wymieniona Spółka dokonała rozliczenia przedmiotowych faktur wobec Urzędu Skarbowego dopuściła się nieprawidłowej oceny postępowania dowodowego prowadzonego przez Sądem I Instancji albowiem powódka rzeczono wniosku nie złożyła. To pozwani w zgłoszonych zarzutach podnieśli, że powódka nie wykazała by pozwani kwestionowane faktury posiadali w dokumentacji finansowo-księgowej. W reakcji na wskazany zarzut pozwanych powódka nie wniosła o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji finansowo-księgowej F.H.U.T. K. A., K. S.S.C., a podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 17 listopada 2016 r. pełnomocnik powódki nie potrafił wskazać kiedy powódka miała wnioskować o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji finansowo-księgowej wymienionej Spółki i kiedy takie wnioski dowodowe miały być oddalone przez Sąd I Instancji.

W konsekwencji, trafną była ocena Sądu I Instancji dokonana w odniesieniu do zaoferowanego materiału dowodowego, z którego z którego nie wynikały ani podstawy obciążenia F.H.U.T. K. A., K. S. S.C. wymienionymi fakturami L., ani też podstawy dla uznania, że oświadczenie pozwanego K. A. z dnia 9 kwietnia 2008 r. dotyczyło zadłużenia wymienionej Spółki z wymienionych w pozwie faktur L..

Niewątpliwie oświadczenie pozwanego z dnia 9 kwietnia 2008 r. odczytywać należało, jako oświadczenie wiedzy, a więc oświadczenie w świetle którego pozwany przyznał że istnieje zadłużenie, jednakże oświadczenie to nie było oświadczeniem woli w przedmiocie uznania żądania zapłaty konkretnych należności, w tym należności zakwestionowanych w sprawie, a wynikających z korzystania przez F.H.U.T. K. A., K. S. S.C.

Niewątpliwie bowiem reguły wykładni oświadczeń woli stosowane być mogą nie tylko do ustalania treści złożonych oświadczeń, lecz także do stwierdzenia, czy dane zachowania stanowią oświadczenie woli (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2008 r., V CSK 174/08, niepubl.).

Uznanie roszczenia nie zostało zdefiniowane w przepisach kodeksu cywilnego. Ustawa przewiduje jedynie skutek dokonania tej czynności w postaci przerwania biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Uznanie roszczenia może być dokonane w dwóch formach: jako uznanie właściwe oraz uznanie niewłaściwe. Pierwsze stanowi nieuregulowaną odrębnie umowę ustalającą co do zasady i zakresu istnienia albo nieistnienia jakiegoś stosunku prawnego, drugie zaś określone jest jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. Uznanie niewłaściwe jest więc oświadczeniem wiedzy, a nie woli dłużnika.

Jest ono jednostronnym przyznaniem faktów, a nie czynnością prawną. Stąd też dla skuteczności uznania nie jest wymagana żadna szczególna forma. Jest ono tylko uzewnętrznieniem stanu świadomości dłużnika, z którym ustawa łączy jedynie skutek w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia. Uznaniu niewłaściwemu więc, jako oświadczeniu wiedzy, nie można stawiać wymagań identycznych, z tymi, które stawiane są oświadczeniom woli.

W realiach konkretnej sprawy nie sposób było przyjąć, co trafnie ocenił Sąd I Instancji, że złożone przez pozwanego K. A. było oświadczeniem woli w przedmiocie uznania istnienia długu z tytułu objętych pozwem należności wynikających z faktur L. zwłaszcza, że część z nich w dacie składania przez pozwanego oświadczenia jeszcze nie istniała.

Podkreślić jednak należy, iż prawidłowa ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I Instancji skutkująca generalnie trafnymi ustaleniami tego Sądu w zakresie braku udowodnienia przez powódkę swojego roszczenia co do wysokości oraz wymagalności doznaje pewnego wyjątku.

Mianowicie, nie było trafnym, że pierwsza z faktur L. objętych żądaniem pozwu, a w szczególności faktura nr (...) w dniu 6 lutego 2008 r., która w chwili jej wystawienia opiewała na kwotę 29.963,55 EUR, została uregulowana w części tj. do kwoty 23.748,17 EUR, a w konsekwencji do zapłaty z tej faktury pozostało 6.215,38 EUR.

Fakt zapłaty tejże faktury przez F.H.U.T. K. A., K. S. S.C. do wysokości niemal 4/5 kwoty, na którą opiewała stanowi o bezzasadności twierdzeń pozwanych, jakoby przedmiotowa faktura nie została doręczona zobowiązanej do zapłaty. Po wtóre, pozwani jako współnicy obowiązanej do zapłaty nie zaoferowali dowodu, w świetle którego należność wynikająca z tej faktury była sporna czy to co do zasady, czy co do wysokości. Powyższe przemawiało za przyjęciem, że wbrew zarzutom pozwanych faktura wystawiona przez powódkę za nr (...) miała swe podstawy faktyczne i prawne skoro pozwani fakturę tę przyjęli, uregulowali ją w znacznej części oraz nie zakwestionowali wynikającej z niej należności. W tym bowiem zakresie, skoro pozwani fakturę tę otrzymali i zapłacili znaczną jej część to pozwanych obciążał ciężar dowodzenia na okoliczność jakoby pozostała do zapłaty część należności była nieuzasadniona.

Uznanie niewłaściwe jest określane jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. Natura prawna tzw. uznania niewłaściwego wywołuje spory, ale w orzecznictwie przeważał pogląd, że jest ono jedynie oświadczeniem wiedzy, a nie oświadczeniem woli dłużnika. Przejawem uznania niewłaściwego może być w szczególności zapłata części długu.

Powyższe rozważania dotyczące charakteru prawnego oświadczenia pozwanego K. A. z dnia 9 kwietnia 2008 r. czyniło zasadnym przyjęcie, że powódka udowodniła tak co do zasady jak i co do wysokości roszczenie wynikające z faktury nr (...), które istniało i było wymagalne w dacie sporządzenia przez pozwanego wspomnianego oświadczenia, przede wszystkim zaś roszczenie to zostało w znacznej części wykonane poprzez zapłatę należności wynikających z rzeczowej faktury.

Nie sposób natomiast kwalifikować pozostałej części roszczenia powódki wynikającego z pozostałych faktur obejmujących należności wynikające z kart L. z uwagi na poczynione już rozważania dotyczące zaniechań dowodowych powódki przed Sądem I Instancji.

Na powyższą ocenę nie ma wpływu zarzut apelującej dotyczący pominięcia przez Sąd I Instancji dowodów z dokumentów zebranych w aktach postępowania przygotowawczego 1 Ds. 737/10 albowiem nawet w przypadku uwzględnienia wniosków dowodowych powódki o których mowa w piśmie procesowym z dnia 30 listopada 2015 r. oraz dokumentów stanowiących załączniki wymienionego pisma, brak byłoby podstaw dla przyjęcia za powódką, że należności z tytułu posługiwania się przez F.H.U.T. K. A., K. S. S.C. kartami L. zostały objęte tzw. uznaniem właściwym odnoszącym się do należności objętych pozwem w niniejszej sprawie.

Nie zasługiwały na uwzględnienie, jako spóźnione, wnioski dowodowe zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym w postaci kserokopii książki nadawczej powódki, które w ocenie apelującej nie były możliwe do złożenia na etapie postępowania przed Sądem I Instancji, a ponadto miały w ocenie powódki dowodzić, że zakwestionowane przez pozwanych faktury L. zostały wysłane do pozwanych.

Wskazać należy, iż przez nowe fakty i dowody (art. 381 k.p.c.) należy rozumieć te, które nie

były stronie znane do chwili wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji (art. 316 k.p.c.),

lub te, które powstały już po wydaniu wyroku. W postępowaniu apelacyjnym można

powoływać również fakty i dowody, które wprawdzie były znane stronie przed wydaniem

wyroku przez sąd pierwszej instancji, lecz ich powołanie przez stronę nie było konieczne.

Wprawdzie w przyjętym systemie apelacji celem postępowania apelacyjnego jest ponowne

wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym i sąd drugiej instancji

jest zobowiązany na wniosek strony materiał ten uzupełnić, jeżeli jest to konieczne dla

rozstrzygnięcia sprawy, może jednak pominąć nowe fakty i dowody zgłoszone dopiero w

postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 381 k.p.c. Przepis ten stwarza jedynie możliwość dowodzenia okoliczności wyłącznie faktycznych, wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Innymi słowy, wyjątki przewidziane w art. 381 k.p.c. zostały ustanowione nie po to, aby ograniczyć apelację i zawęzić ramy odwoławcze, lecz głównie w celu dyscyplinowania stron przez skłanianie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania. Obostrzenia zawarte w art. 381 k.p.c. nie mogą być zatem postrzegane jako demontaż konstrukcji apelacji pełnej, lecz wyłącznie jako wyraz dążenia do koncentracji materiału procesowego.

Odnosząc powyższe uwagi do realiów postępowania dowodowego, które toczyło się przed Sądem I Instancji oraz do wniosków dowodowych apelującego zgłoszonych na etapie apelacji, wskazać należy iż wnioski dowodowe nie były dowodami „nowymi” w rozumieniu art.381 k.p.c. a zatem były spóźnione w rozumieniu wskazanego przepisu. Ich uwzględnienie stanowiłoby usankcjonowanie bezczynności dowodowej powódki, która w toku postępowania dowodowego przed Sądem I Instancji, pomimo zakwestionowania przez pozwanych już na etapie wniesienia zarzutów faktu doręczenia F.H.U.T K.A., K.S. Spółce z o.o. faktur L., nie zaoferowała dowodów z książki nadawczej. Dopiero wskutek wydania niekorzystnego dla powódki rozstrzygnięcia w zakresie roszczeń wywodzonych z faktur L., powódka i w reakcji na wymienione rozstrzygnięcie odszukała książkę nadawczą, dowód z której przedstawiła w postępowaniu apelacyjnym. Takie działanie procesowe powódki nie doznaje ochrony w przepisie art. 381 k.p.c., czego skutkiem było oddalenie spóźnionych wniosków dowodowych na podstawie art.382 k.p.c.

Mając na względzie całość naprowadzonych zważeń, uznał Sąd Okręgowy że apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części obejmującej żądanie zapłaty kwoty resztującej z faktury nr (...) w dniu 6 lutego 2008 r. tj. w zakresie kwoty 6.215,38 EUR powiększonej o odsetki ustawowe skapitalizowane od tej kwoty za okres od 12 listopada 2009 r. do 12 listopada 2016 r. na podstawie przepisów art.119a i art.119a ust.3 holenderskiego kodeksu cywilnego oraz w zakresie wysokości tychże odsetek na podstawie art.120 ust.2 holenderskiego kodeksu cywilnego. Za wskazany okres suma odsetek od kwoty 6.215,38 EUR wyrażała się kwotą 4.491,02 EUR, przy czym wysokość rzeczonych odsetek począwszy od 1 stycznia 2015 r. wynosi 8,05%.

Należało przyjąć, że najpóźniej w dacie otrzymania przez F.H.U.T K.A.,

K. S. Spółkę z o.o. wezwania do zapłaty wystosowanego przez powódkę w dniu 25 października 2009 r. (k.73), co przy uwzględnieniu wyznaczonego w tym wezwaniu terminu do zapłaty oraz czasu potrzebnego na obrót pocztowy, czyniło możliwym do zapłaty terminem dzień 10 lub 11 listopada 2009 r. Ze wskazanego wezwania wynikało bowiem, że z faktury L. (...) pozostawało wówczas do zapłaty 12.201,23 EUR, a więc więcej aniżeli kwota dochodzona pozwem. Zatem najpóźniej od daty 12 listopada 2009 r. powódce należnymi były skapitalizowane odsetki od niezapłaconej z wymienionej faktury kwoty.

Nieuzasadnionym okazał się zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. albowiem aby wadliwość uzasadnienia wyroku mogła stanowić podstawę do skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. musiałaby być na tyle istotna, aby uniemożliwić Sądowi Apelacyjnemu przeprowadzenie kontroli instancyjnej. Z natury rzeczy sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia nie ma wpływu na wynik sprawy, ponieważ uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Dlatego też w konkretnym przypadku, nie można przyjąć, że uzasadnienie wyroku Sądu I Instancji nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może więc odnieść skutek jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia. Istotnym jest na ile uchybienia w konstrukcji uzasadnienia wywierają wpływ na wynik sprawy, oraz czy na jego podstawie możliwe jest odtworzenie przesłanek, którymi kierował się sąd I instancji wydając rozstrzygnięcie w sprawie. Stopień szczegółowości argumentacji sądu wyznaczają przede wszystkim okoliczności doniosłe dla rozstrzygnięcia sprawy.

Tak więc, nie ma racji apelująca zarzucająca, że Sąd I Instancji dopuścił się naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c., który to przepis łączyła powódka z innymi przepisami prawa procesowego, zarzucając iż przepisom tym uchybił Sąd I Instancji. Tymczasem szczegółowość sporządzenia uzasadnienia przez Sąd I Instancji jest wynikiem wnikliwej oceny tegoż Sądu zarówno zaoferowanych przez strony dowodów jak i stanowisk procesowych stron, skutkującej dokonaną przez Sąd I Instancji oceną żądania pozwu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art.386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 o tyle, że kwotę 6.352,11 euro podwyższył do kwoty 17.058,51 euro (podwyższono o kwotę 6.215,38 euro plus odsetki w kwocie 4.491,01 euro) oraz w punkcie 3 poprzez obniżenie kwoty po 3.600 zł do kwoty po 1.277,60 zł.

W zakresie kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I Instancji orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. i stosunkowo je rozdzielono przy uwzględnieniu, że powódka wygrała proces w ok. 15%, a suma kosztów poniesionych przez obie strony wyrażała się kwotą 31.189 zł 42 gr, z czego powódka poniosła koszty procesu w kwocie 23.955 zł 42 gr a każdy z pozwanych po 3.617 zł.

W pozostałej części apelację powódki oddalono na podstawie art.385 k.p.c., jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając, przy uwzględnieniu że powódka wygrała postępowanie apelacyjne w ok. 10% i poniosła w tym postępowaniu koszty obejmujące opłatę od apelacji w wysokości 21.758 zł oraz koszty zastępstwa procesowego wynoszące 10.800 zł, wyliczone w stawce minimalnej dla wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 obowiązującego w dniu wniesienia apelacji rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. (DZ.U. z 2015 r. poz.1800) w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez pozwanych wyrażały się kwotą 10.800 zł, którą z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika reprezentującego oboje z pozwanych po połowie ponieśli pozwani w stawce minimalnej ustalonej na podstawie § 2 pkt 7 w związku z §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (DZ.U. z 2015 r.poz.1804).

SSA Wiesława Namirska SSA Tomasz Pidzik SSA Zofia Kołaczyk